

Leszek Próchniak

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi

Kolektywizacja rolnictwa w powiecie piotrkowskim 1948-1956

Decyzja o rozpoczęciu budowy spółdzielni produkcyjnych w Polsce zapadła na posiedzeniach plenarnych KC PPR w dniach 6-7 lipca i 31 sierpnia - 3 września 1948 r. Stanowiła ona pochodną ustaleń przyjętych w czerwcu tr. w Bukareszcie, gdzie partie komunistyczne wchodzące w skład Kominformu przyjęły rezolucję, zobowiązującą kraje radzieckiej strefy wpływów do kolektywizacji rolnictwa. W latach 1948-1949 r. stworzono podstawowe ramy instytucjonalne i organizacyjne, mające zapewnić sprawny przebieg procesowi budowy spółdzielni produkcyjnych.

W województwie łódzkim pierwsze narady służące zapoznaniu lokalnego aparatu PZPR z nową polityką rolną miały miejsce już w lipcu 1948 r. Kolejne miesiące poświęcono na przygotowanie aktywistów partyjnych do propagowania idei kolektywizacji oraz wybór gromad na spółdzielnie produkcyjne. Na pierwszy plan wysunięto wsie samopomocowe, zakładane w całej Polsce od początku 1948 r. W zamyśle twórców miały one wyróżniać się poziomem gospodarowania oraz osiągnięciami kulturalnymi. W tym celu objęto je planami elektryfikacji i radiofonizacji, budowano w nich szkoły, biblioteki, ośrodki zdrowia. Stanowić miały również pozytywny przykład zespołowego gospodarowania¹.

W powiecie piotrkowskim na wieś samopomocową wytypowano Łękińsko w gminie Kleszczów. Z chwilą oficjalnego proklamowania programu kolektywizacji gromada stała się obiektem szczególnego zainteresowania władz wojewódzkich z jeszcze jednego powodu – od 1945 r. część chłopów, którzy otrzymali ziemię z reformy rolnej, gospodarowała wspólnie na przyznanych im gruntach. Starano się zatem właśnie ich skłonić do formalnego zarejestrowania spółdzielni w nadziei, że będzie to zadanie łatwiejsze niż w przypadku rolników z pozostałych gromad, w których panował powszechny lęk przed „kołchozami”. Wkrótce okazać się miało, iż rachuby władz były błędne.

Wsie samopomocowe starano się pozyskać w różny sposób. Nie ograniczano się do snucia propagandowych wizji wygodniejszego życia w spółdzielniach produkcyjnych, ale stosowano również bardziej wymierne zachęty. W październiku sumę 16 milionów złotych, przyznaną dla województwa łódzkiego na premie dla gromad, które wywiązały się w roku ubiegłym z podatku

¹ K. Robakowski, *Spoleczno-polityczne problemy rozwoju spółdzielczości produkcyjnej w Polsce w latach 1944-1956*, s. 61.

gruntowego, rozdzielono w całości między wsie samopomocowe. Złożono również obietnicę, że do części z nich dostarczone zostaną wkrótce maszyny rolnicze. Wśród wybrańców znalazło się także Łękińsko².

W styczniu 1949 r. Biuro Polityczne KC PZPR negatywnie oceniło dotychczasowe działania władz wojewódzkich w kwestii spółdzielczenia wsi. Reakcja KW PZPR w Łodzi była natychmiastowa. Zobowiązał on Wydział Rolny do wytypowania w terminie niespełna trzech tygodni 30 wsi, w których powstać powinny pierwsze gospodarstwa zespołowe, gdyż gromady proponowane wcześniej przez komitety powiatowe nie spełniały w większości wymaganych kryteriów. Odpowiedzialny za spełnienie tego zadania kierownik WR Roman Bukowski przewidywał, że wśród powiatów, w których najtrudniej będzie przekonać do kolektywizacji mieszkańców wsi, znajduje się także powiat piotrkowski, „gdzie ludność jest terroryzowana przez bandy”³.

Potwierdzeniem tych obaw, chociaż zapewne z odmiennych od przytaczanego przez kierownika WR powodów, stała się przygotowana jeszcze w styczniu lista 31 gromad wytypowanych na spółdzielnie produkcyjne. Znalazła się na niej tylko jedna wieś z powiatu piotrkowskiego – Polichno (gmina Bogusławice). Wobec zdecydowanego oporu chłopów zrezygnowano natomiast na pewien czas z prób założenia spółdzielni w Łękińsku. W kolejnych tygodniach KW weryfikował przedstawione przez władze lokalne propozycje, a pod koniec lutego przesłał do KC listę 21 gromad, na których skupić miano wzmoczone wysiłki propagandowe⁴.

W ostatnich dniach marca do wspomnianych wsi wyjechali aktywiści PZPR i SL, których zadaniem było wyjaśnianie trzech rodzajów statutów⁵ i nakłanianie

² Archiwum Państwowe w Łodzi [dalej: APL], Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej w Łodzi [dalej: KW PPR], 178, Sprawozdanie Wydziału Rolnego KW PPR za miesiąc październik 1948 r. [brak numeru karty w niektórych przypisach wynika z tego, że w czasie kwerendy autora w zbiorach archiwalnych część zespołów nie była jeszcze spaginowana].

³ *Ibidem*, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Łodzi [dalej: KW PZPR], 74, Posiedzenie egzekutywy KW PZPR, 8 I 1949 r. Już we wrześniu 1948 r. władze wojewódzkie były zdania, że działania „bandy Danielaka” wpływają hamująco na podjęcie przez mieszkańców Łękińska „wyraźnego stanowiska i zorganizowania spółdzielni produkcyjnej na podstawach prawnych”. Zob. *Ibidem*, KW PPR, 178, Sprawozdanie Wydziału Rolnego KW PPR za miesiąc wrzesień 1948 r.

⁴ Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], Komitet Centralny [dalej: KC] PZPR, 237/V-17, Narada sekretarzy komitetów wojewódzkich PZPR, 10 III 1949 r., k. 1-11; *ibidem*, 237/V-57, Przygotowanie spółdzielni produkcyjnych w województwie łódzkim, [I 1949], k. 2.

⁵ Najprostszą formą spółdzielni produkcyjnej miało być Zrzeszenie Uprawy Ziemi (typ I), w którym grunty pozostawały w posiadaniu chłopów decydujących się gospodarować wspólnie przez określony czas. W Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej (typ II) i Rolniczym Zespole Spółdzielczym (typ III) chłopci wnosili do kolektywu swoją ziemię i inwentarz, a zasadniczą różnicę między nimi stanowił sposób podziału dochodów, które w RZS obliczane były jedynie

chłopów do tworzenia komitetów założycielskich spółdzielni produkcyjnych⁶. Mimo kilkutygodniowych przygotowań rezultaty akcji znacznie odbiegały od oczekiwań władz. W całym województwie utworzono zaledwie jedną spółdzielnię produkcyjną w Wilkowicach (powiat rawski) oraz osiem komitetów założycielskich. Polichno nie znalazło się wśród nich, mimo to Roman Bukowski, podsumowując na posiedzeniu egzekutywy KW 8 kwietnia tr. efekty podjętych działań, stwierdził m.in.: „są już dane, że komitet założycielski zostanie [tam] wybrany w najbliższych dniach”⁷.

Optymizm kierownika WR okazał się nieuzasadniony, bowiem komitet założycielski w Polichnie powstał dopiero kilka miesięcy później. Niemniej latem 1949 r. władze powiatowe odniosły pierwszy połowiczny sukces, nakłaniając do założenia komitetu chłopów z Łękińska. W dalszym ciągu nie zgadzali się oni jednak na rejestrację spółdzielni⁸.

W połowie września władze centralne zapoznały sekretarzy KW z nowymi założeniami w organizowaniu spółdzielni produkcyjnych. Prace na rzecz ich tworzenia miały być odtąd prowadzone w powiatach z przewagą dobrych gleby i nastawionych przede wszystkim na produkcja zbóż. Dopiero tam miano typować gminy, a następnie gromady, w których zamierzano zakładać gospodarstwa kolektywne. Ponadto zapowiadano tworzenie państwowych ośrodków maszynowych (POM), mających nieść pomoc techniczną, agronomiczną, a także polityczną spółdzielniom powstającym w promieniu ich działania⁹.

Zgodnie z przyjętymi założeniami KW wybrał powiaty, na których skoncentrować się miał główny wysiłek organizacyjny tworzenia nowych spółdzielni produkcyjnych. Tak zwaną rejonizacją objęto dziewięć powiatów: brzeziński, kutnowski, łęczycki, łowicki, piotrkowski, radomszczański, rawski, skierniewicki i sieradzki. Planowano założenie w nich w 1950 roku 80 spółdzielni produkcyjnych, z czego pięć w powiecie piotrkowskim¹⁰.

na podstawie „ilości i jakości pracy”, niezależnie od wkładów gruntowych i inwentarzowych. Zob. *Statuty spółdzielni produkcyjnych*, Warszawa 1950, s. 5-54.

⁶ Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego [dalej: AZHRL], Naczelny Komitet Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego [dalej: NK ZSL], II/306, Ocena przebiegu akcji od strony SL w zakładaniu i powoływaniu komitetów organizacyjnych spółdzielczości produkcyjnej, [IV 1949], k. 13-20.

⁷ APŁ, KW PZPR, 74, Posiedzenie egzekutywy KW PZPR, 4 IV 1949 r.; *ibidem*, Posiedzenie egzekutywy KW PZPR, 8 IV 1949 r.

⁸ *Ibidem*, 43/IX/11, Sprawozdanie Wydziału Rolnego KW PZPR za miesiąc sierpień 1949 r.

⁹ *Uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie spółdzielczości produkcyjnej* [w:] *Uchwały Komitetu Centralnego PZPR*, Warszawa 1950.

¹⁰ APŁ, 43/IX/11, Sprawozdanie Wydziału Rolnego KW PZPR za miesiąc wrzesień 1949 r. Założenia te przedstawiały się następująco: w powiecie rawskim – 18 spółdzielni

24 października 1949 r. odbyło się rozszerzone posiedzenie egzekutywy KP PZPR w Piotrkowie Trybunalskim poświęcone spółdzielczości produkcyjnej, na które zaproszono sekretarzy komitetów gminnych i podstawowych organizacji partyjnych. I sekretarz KP Leon Palpuchowski krytycznie ocenił dotychczasowe działania, prowadzone jego zdaniem „od przypadku do przypadku”, podczas gdy zakładanie spółdzielni produkcyjnych „musi być codzienną pracą każdego aktywisty Partii”. Zagroził również wykluczeniem z szeregów partyjnych osobom sprzeciwiającym się kolektywizacji¹¹.

Na przełomie października i listopada wytypowano na spółdzielnie produkcyjne dziesięć kolejnych gromad. W związku z podjętą przez władze centralne decyzją budowy POM-u w każdym z powiatów objętych rejonizacją, KP PZPR w Piotrkowie wstępnie zaproponował jego lokalizację w Wolborzu w gminie Bogusławice. W ślad za podejmowanymi decyzjami nie szły jednakże konkretne działania, wobec czego do końca 1949 r. nie powstała w powiecie żadna spółdzielnia produkcyjna, a w całym województwie założono ich zaledwie dwie¹².

KW PZPR zareagował na taką sytuację zdecydowanie. Władze lokalne otrzymały nakaz podjęcia intensywnych przygotowań do założenia jak największej liczby spółdzielni produkcyjnych i komitetów założycielskich jeszcze w okresie zimowym, gdyż – jak twierdził kierownik WR KW Jerzy Glinicki – „o ile przez styczeń i luty nie założymy, to nam to będzie trudno robić w miesiącach wiosennych i letnich”¹³.

W powiecie piotrkowskim do 16 zwiększono liczbę gromad, na których skupić miano cały wysiłek organizacyjny¹⁴. Na każdą z nich wysłano aktywistów partyjnych, którzy używając szeregu argumentów, od propagandowych haseł poczynając a na groźbach kończąc, starali się nakłonić chłopów do zakładania spółdzielni produkcyjnych. Wstępne rezultaty tej akcji podsumowano na posiedzeniu egzekutywy KP 11 stycznia 1950 r. Na podstawie sprawozdań z pobytu

produkcyjnych, kutnowskim – 14, radomszczańskim – 13, brzezińskim – 8, skierniewickim – 8, łączyckim – 5, piotrkowskim – 5, sieradzkim – 5 i łowickim – 4.

¹¹ *Ibidem*, Komitet Powiatowy PZPR w Piotrkowie Trybunalskim [dalej: KP PZPR], 11, Protokół nr 32 z rozszerzonego posiedzenia egzekutywy KP PZPR, 1 X 1949 r., k. 88.

¹² AAN, KC PZPR, 237/XII-134, Spółdzielnie produkcyjne zarejestrowane w Polsce w 1949 r., k. 48; APL, KP PZPR, 11, Protokół nr 33 z posiedzenia egzekutywy KP PZPR, 4 XI 1949 r., k. 94-96; *ibidem*, 43, Sprawozdanie KP PZPR w Piotrkowie Trybunalskim za miesiąc październik 1949 r., k. 94; *ibidem*, 51, Sprawozdanie Instruktora Rolnego przy KP PZPR w Piotrkowie Trybunalskim za miesiąc październik 1949 r., k. 41.

¹³ *Ibidem*, KW PZPR, 75, Posiedzenie egzekutywy KW PZPR, 19 XII 1949 r.

¹⁴ Skupiały się one w ośmiu gminach: Bogusławice (Lubiatów, Polichno, Młynary, Żywocin), Kleszczów (Kleszczów, Łękińsko, Żłobnica), Łęczno (Łęczno, Koło, Krzewiny), Woźniki (Mzurki, Oprzędów), Rozprza (Mierzyn), Kamieńsk (Szpinalów), Grabica (Dziewuliny) i Wadlew (Wadlew).

w poszczególnych gromadach uznano, że istnieją możliwości powstania spółdzielni w Mierzynie, „należy tylko nie wypuszczać ich [tj. mieszkańców wymienionej wsi – L.P.] spod opieki”, natomiast w Oprzężowie „będzie ciężka praca ale nie należy zaprzesta[wać] wysiłków”. Podobne oceny dotyczyły większości gromad, a największe szanse na założenie spółdzielni dostrzegano w Lubiatowie. Jedynie we wsi Koło perspektywy powstania zespołowego gospodarstwa uznano za „nikłą”¹⁵.

Nasilone działania kontynuowano w kolejnych tygodniach, delegując na wytypowane gromady tak zwane dwójki międzypartyjne, tworzone przez przedstawicieli PZPR i ZSL. Dla większej mobilizacji ogłoszono współzawodnictwo, która z „dwójek” zdoła założyć spółdzielnię produkcyjną. Leon Palpuchowski obiecywał, że do połowy lutego 1950 r. „zostaną na pewno założone dwie spółdzielnie”¹⁶.

Zapowiedź I sekretarza KP nie została w pełni zrealizowana, niemniej w podanym terminie powstało pierwsze gospodarstwo zespołowe w powiecie piotrkowskim. Pionierem spółdzielczości produkcyjnej stała się gromada Lubiatów w gminie Bogusławice. Akces do spółdzielni, która przybrała nazwę gen. Świerczewskiego, zgłosiło 26 osób¹⁷. O wątpliwej samodzielności podjętej przez nie decyzji najlepiej świadczą doniesienia Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Piotrkowie Trybunalskim, który informował kierownictwo WUBP w Łodzi: „Sytuacja polityczna w gromadzie wśród członków spółdzielni jest przygnębiająca”, a nastroje „wśród niezrzeszonych chłopów w gromadzie i okolicznych wsiach są nieprzychylnie”¹⁸.

Stosunek chłopów do kolektywizacji zdawał się dla lokalnych władz nie mieć żadnego znaczenia. Ważniejsza okazało się dążenie do jak najszybszego wzrostu liczby spółdzielni, by nie pozostawać w tyle za innymi powiatami. W marcu na odprawie wójtów zobowiązano ich do założenia w każdej gminie po dwie spółdzielnie jako „czyn pierwszomajowy”. W świetle dotychczasowych doświadczeń spełnienie tych oczekiwań było nierealne. Co prawda jeszcze w marcu powstała spółdzielnia w Wadlewie, jednak w kolejnych miesiącach

¹⁵ *Ibidem*, KP PZPR, 12, Protokół nr 2 z posiedzenia egzekutywy KP PZPR, 11 I 1950 r., k. 3-5. W ocenie KW PZPR warunki ekonomiczne do powstania spółdzielni istniały jedynie w ośmiu gromadach. Zob. *Ibidem*, KW PZPR, 76, Protokół nr 2/50 z posiedzenia egzekutywy KW, 9 I 1950 r.

¹⁶ *Ibidem*, KP PZPR, 12, Protokół nr 3 z posiedzenia egzekutywy KP PZPR, 18 I 1950 r., k. 11; *ibidem*, Protokół nr 6 z posiedzenia egzekutywy KP PZPR, 15 II 1950 r., k. 22.

¹⁷ *Ibidem*, KW PZPR, 43/IX/61, Sprawozdanie roczne spółdzielni produkcyjnej w Lubiatowie, 1950, k. 35.

¹⁸ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi [AIPNŁd], Pf 10/199, Raport miesięczny Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Piotrkowie Trybunalskim za okres od dn. 29 II - 30 III 1950 r.

proces kolektywizacji został zahamowany¹⁹. Przyczyniło się do tego niewątpliwie potępienie przez Komitet Centralny łamania w całym kraju zasady dobrowolności przystępowania do gospodarki zespołowej. Owe „wypaczenia” – jak wynikało z notatki sporządzonej przez Sekretariat KC – miały miejsce nie tylko za wiedzą komitetów powiatowych i gminnych PZPR, ale były wręcz skutkiem „wyraźnego nacisku ze strony poszczególnych ogniw Partii”²⁰.

Ponowne „ożywienie” procesu kolektywizacji nastąpiło dopiero w drugiej połowie 1950 r. i stanowiło tendencję ogólnopolską. W lipcu tr. V Plenum KC znacznie zwiększyło zakładane dotychczas w planie sześcioletnim wskaźniki wzrostu produkcji rolnej, przyjmując jednocześnie, że zakładany wzrost będzie możliwy jedynie na gruncie kolektywizacji wsi. Dla chłopów oznaczać to mogło tylko jedno – zwiększenie nacisku na tworzenie kolejnych spółdzielni produkcyjnych²¹.

W powiecie piotrkowskim w okresie lipca i sierpnia powstało pięć spółdzielni – w Mierzynie (gmina Rozprza), Polichnie (Bogusławice), Głupicach (Wadlew), Szpinalowie (Kamieńsk) i Olsztynie (Bełchatów). W całym województwie zorganizowano w tym czasie 41 gospodarstw zespołowych, niemal podwajając ich liczbę, która wynosiła już 86 spółdzielni produkcyjnych²². Tak nagle przyśpieszenie pociągało za sobą określone konsekwencje. Na jednym z posiedzeń egzekutywy KP jej członkowie zostali poinformowani, że decyzją KW do końca 1950 r. należy założyć w powiecie 20, a nie jak dotąd planowano – 10 spółdzielni. „Chcąc to zrealizować mówił Henryk Niewiadomski – a to jest obowiązkiem każdego towarzysza, trzeba wciągnąć do tej pracy komitety gminne, opiekunów komitetów gminnych i gromad, usprawnić pracę organizacji partyjnych”²³.

Temu celowi służyć miało również powstanie pierwszego POM-u w powiecie. Pierwotnie planowana lokalizacja została zakwestionowana przez specjalnie powołaną w lipcu tr. komisję, która orzekła, iż z uwagi na znajdującą się w Wolborzu stadninę koni założenie POM-u w tej miejscowości nie może uzyskać akceptacji. Zaproponowała natomiast resztówkę Państwowego Funduszu Ziemi na obrzeżach Piotrkowa Trybunalskiego uzasadniając: „W/w obiekt doskonale nadaje się na POM bez czasowych kosztów, jest możliwość natych-

¹⁹ AAN, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych [dalej MRiRR], 2628, Wykaz spółdzielni zarejestrowanych w Polsce w 1950 r., k. 35; APL, KP PZPR, 12, Protokół nr 9 z posiedzenia egzekutywy KP PZPR, 9 III 1950 r., k. 40.

²⁰ AAN, KC PZPR, 237/V-57, Notatka o wypaczeniach linii Partii przy realizacji planu rozbudowy spółdzielczości produkcyjnej, IV 1950 r., k. 19-25.

²¹ *Ibidem*, 237/II-4, V posiedzenie plenarne KC PZPR, 15-16 VII 1950 r.

²² *Ibidem*, 237/VII-134, Rozwój spółdzielczości produkcyjnej według miesięcy, k. 60.

²³ APL, KP PZPR, 12, Protokół nr 25/50 z posiedzenia egzekutywy KP PZPR, 9 VIII 1950 r., k. 195.

miastowego uruchomienia POM ze względu [na to], że resztówka jest w posiadaniu Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Piotrkowie”. Władze powiatowe zastosowały się do sugestii komisji, dzięki czemu zakończenie prac organizacyjnych nastąpiło już we wrześniu, a piotrkowski POM dołączył do siedmiu innych istniejących w województwie łódzkim. Na jego czele stanął Franciszek Pawelec, były dyrektor Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni „Sch”²⁴.

W ostatnich miesiącach 1950 r. trwały w całym województwie przygotowania do organizacji przyszłych spółdzielni produkcyjnych w roku następnym. W tym celu komitety powiatowe sporządzały charakterystyki typowanych przez siebie gromad, które następnie były zatwierdzane lub odrzucane przez KW. Władze wojewódzkie nakazywały, aby w wybranych wsiach „wzmóc pracę polityczną zmierzającą do pełnego uświadomienia gospodarzy w kierunku potrzeby i słuszności zawiązania spółdzielni produkcyjnej”, zorganizować koła gospodyń wiejskich i „otoczyć opieką” koła ZMP, przede wszystkim zaś zmobilizować członków partii tam zamieszkujących. Gdyby wśród aparatu administracyjnego istnieli przeciwnicy kolektywizacji, KW zalecał ich odwołanie. W efekcie tych przygotowań wytypowano 213 gromad, w których do końca 1951 roku powstać miały spółdzielnie produkcyjne²⁵.

KP PZPR w Piotrkowie zaproponował 18 wsi na przyszłe gospodarstwa zespołowe, zobowiązując się zarazem, iż w trzech spośród nich – Dzielwinach, Dziwlinach i Łękińsku – spółdzielnie zostaną założone jeszcze w bieżącym roku. Przyjęto również projekt wstępnego rozmieszczenia przyszłych POM-ów, które planowano uruchamiać kolejno w Grabicy (miałby objąć swoim zasięgiem gminy: Podolin, Grabica, Szydłów i Wadlew), Domiechowicach (zachodnia część powiatu) i Gorzkowicach lub Sobakowie (południowa część powiatu). Władze wojewódzkie zatwierdziły budowę POM w 1951 r. w pierwszym z wymienionych ośrodków²⁶.

Wbrew zapowiedziom KP w żadnej z wymienionych gromad nie powstała do końca 1950 r. spółdzielnia produkcyjna. W grudniu założono natomiast spółdzielnię w Krzewinach w gminie Łęczno, kończąc dzięki temu rok dorobkiem

²⁴ AIPNŁd, Pf 10/199, Sprawozdanie miesięczne Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Piotrkowie Trybunalskim za wrzesień 1950 r.; APL, KP PZPR, 12, Protokół nr 23/50 z posiedzenia egzekutywy KP PZPR, 19 VII 1950 r., k. 154; *ibidem*, KW PZPR, 43/IX/13, Sprawozdanie z rozwoju spółdzielczości produkcyjnej w województwie łódzkim.

²⁵ *Ibidem*, 43/IX/27, Analiza wsi typowanych na spółdzielnie produkcyjne na rok 1950/1951. W poszczególnych powiatach ilość wytypowanych gromad przedstawiała się następująco: Brzeziny – 24, Kutno – 17, Łask – 15, Łęczycza – 23, Łowicz – 9, Łódź – 17, Piotrków – 18, Radomsko – 18, Rawa M. – 20, Sieradz – 17, Skierniewice – 16, Wieluń – 19.

²⁶ *Ibidem*, KP PZPR, 13, Protokół nr 40/50 z posiedzenia egzekutywy KP PZPR, 9 XI 1950 r., k. 45, 59; *ibidem*, Protokół nr 43/50 z posiedzenia egzekutywy KP PZPR, 30 XI 1950 r., k. 126, 137-139; *ibidem*, KW PZPR, 43/IX/36, Organizacja sieci POM w 1951 r.

ośmiu gospodarstw zespołowych w powiecie²⁷. W początkach stycznia 1951 r. udało się również – po ponad dwuletnich staraniach – nakłonić wreszcie chłopów z Łękińska do wyrażenia zgody na zarejestrowanie spółdzielni²⁸.

Kierownictwo partyjne w Łodzi doskonale zdawało sobie sprawę, na jakiej drodze osiągnąć kolejne „sukcesy” w procesie kolektywizacji, tak w powiecie piotrkowskim jak i w całym regionie. Dopiero jednak płynące z Warszawy napomnienia spowodowały zdecydowaną reakcję władz wojewódzkich. I sekretarz KW PZPR Leon Stasiak grzmiał na odbywającym się 15 stycznia tr. w Łodzi posiedzeniu plenarnym: „Stosowanie nacisku jest łamaniem leninowskiej zasady dobrowolności, jest sprzeczne z linią partii, jest robotą szkodliwą, a spółdzielnia wyrosła z takiego nacisku jest słabą, rachityczną – papierową, bo ludzie nie wypełniają obowiązków statutowych i niechętnie do zespołowej pracy wychodzą”²⁹.

Zwyczajowej w takiej sytuacji samokrytyki władze w Piotrkowie Trybunalskim dokonały na zwołanym tydzień później plenum KP PZPR. Leon Palpuchowski przyznał wówczas, że jednym „z poważnych błędów i wypaczeń KP było niesłuszne typowanie gromad na spółdzielnie produkcyjne, co w konsekwencji wpływało na zaniedbanie pracy w większości gromad, wpływało na stosowanie mechanicznych środków, a często na naruszanie zasady dobrowolności. Na wytypowane gromady wysyłało się ludzi, a jeżeli trwało to długo, to towarzysze się denerwowali i wpadali w błędy i wypaczenia”³⁰.

Przyznanie się władz lokalnych do stosowania przymusu w celu skłonienia chłopów do zakładania spółdzielni produkcyjnych, a w jeszcze większym stopniu opublikowana w prasie kilka miesięcy później uchwała Biura Politycznego KC potępiająca „przypadki zastępowania pracy partyjnej metodami przymusu” (na przykładzie powiatu Gryfice w województwie szczecińskim³¹), miało doniosłe skutki dla dalszego przebiegu kolektywizacji w powiecie piotrkowskim. Do końca 1951 r. nie powstało bowiem żadne gospodarstwo zespołowe, a członkowie spółdzielni produkcyjnej w Wadlewie nosili się z zamiarem jej rozwiązania. Sytuacja ta spędzała sen z oczu władzom powiatowym i wojewódzkim, słusznie

²⁷ *Ibidem*, 43/IX/61, Sprawozdanie roczne spółdzielni produkcyjnej w Krzewinach, 1950, k. 51.

²⁸ *Ibidem*, KP PZPR, 13, Protokół nr 8/51 z posiedzenia egzekutywy KP PZPR, 8 II 1951 r., k. 98.

²⁹ L. Próchniak, *Kolektywizacja rolnictwa w regionie łódzkim*, Łódź 2003, s. 97.

³⁰ *Ibidem*, KP PZPR, 4, Protokół z rozszerzonego plenum KP PZPR, 23 I 1951 r., k. 117-119.

³¹ Zob. K. Kozłowski, *Materiały archiwalne do „wydarzeń gryfickich” z 1951 r.*, Szczecin 1992; D. Jarosz, *„Fakty były jasne i wrocie naszej rzeczywistości”. Gryfice 1951*, „Regiony” 1992, nr 3-4, s. 54-104.

skądinąd obawiającym się, że rozwiązanie spółdzielni w Wadlewie mogłoby spowodować analogiczne dążenia pozostałych gospodarstw zespołowych³².

Kolejny rok nie przyniósł znaczącej zmiany w ilości zakładanych spółdzielni produkcyjnych. Do października 1952 r. w powiecie piotrkowskim założono zaledwie trzy spółdzielnie – w Dziewulinach i Rusocinach w gminie Grabica oraz Żychlinie w gminie Szydłów³³. Mimo to KW pozytywnie ocenił wysiłki powiatowych władz partyjnych w Piotrkowie, które – w porównaniu do większości pozostałych komitetów powiatowych, niewzbogacających „nowymi formami pracy polityczno-uświadamiającej na odcinku budowy spółdzielczości produkcyjnej” – wykazały się własną inicjatywą wydając biuletyny informacyjne o osiągnięciach gospodarstw zespołowych na swoim terenie oraz dopilnowały, aby omawiano je na zebraniach gromadzkich³⁴.

Do końca 1952 r. w Piotrkowskim zorganizowano jeszcze dwie spółdzielnie – we Wronikowie i Kociołkach w gminie Rozprza. Liczba 14 gospodarstw zespołowych nie satysfakcjonowała jednak KP. Na konferencji powiatowej PZPR w styczniu 1953 r. krytycznie oceniono dotychczasowe postępy kolektywizacji. I sekretarz KP Henryk Niewiadomski stwierdził kategorycznie: „Trzeba, by towarzysze w instytucjach i organizacjach na szczelbu powiatu i gmin wreszcie już skończyli z tzw. swoją robotą (...) i znaleźli dla siebie właściwe miejsce na odcinku realizacji polityki Partii na wsi w organizowaniu spółdzielczości produkcyjnej. Partia nie chce deklaracji, żąda i żądać będzie praktycznej działalności na odcinku realizacji naczelnego zadania, które stoi przed całą powiatową organizacją partyjną”³⁵.

Również władze wojewódzkie, jeszcze do niedawna niewyrażające większych zastrzeżeń, zaczynały ponaglać KP do aktywniejszych działań uznając osiągnięcia powiatu „na odcinku” rozwoju spółdzielczości produkcyjnej za „nieдостateczne w stosunku do możliwości”³⁶. W maju 1953 r. obecny na posiedzeniu plenarnym KP PZPR w Piotrkowie przedstawiciel KW Józef Stańczyk, surowo ocenił działalność powiatowego kierownictwa partyjnego, ganiąc je za

³² APL, KP PZPR, 15, Protokół nr 35/51 z posiedzenia egzekutywy KP PZPR, 9 VIII 1951 r., k. 101.

³³ *Ibidem*, 43, Sprawozdanie KP PZPR w Piotrkowie Trybunalskim na odcinku budowy spółdzielni produkcyjnych za czas od 25 III do 25 IV 1952 r., k. 11; *ibidem*, Sprawozdanie KP PZPR w Piotrkowie Trybunalskim na odcinku budowy spółdzielni produkcyjnych za czas od 25 VII - 25 VIII 1952 r., k. 123; *ibidem*, 51, Biuletyn o osiągnięciach spółdzielni produkcyjnych powiatu piotrkowskiego, 24 V 1952 r., k. 75.

³⁴ *Ibidem*, KW PZPR, 93, Posiedzenie egzekutywy KW PZPR, 24 IX 1952 r.

³⁵ *Ibidem*, KP PZPR, 1, Protokół z IV Powiatowej Konferencji PZPR w Piotrkowie Trybunalskim, 24-25 I 1953 r., k. 378.

³⁶ *Ibidem*, KW PZPR, 1/VIII/13 t.1, Narada agitatorów ze spółdzielni produkcyjnych, komitetów założycielskich, gmin i gromad, 29 I 1953 r.

„słaba pracę” i żądając: „Obecną sytuację należy jak najszybciej zlikwidować. Nie może być taki stan, że na 11 gminach nie ma w ogóle ani jednej spółdzielni produkcyjnej, a na 4 gminach nawet jednego komitetu założycielskiego, to jest stan przerażający”³⁷.

Tak ostra ocena nie zaowocowała żadnymi zadowolającymi władze zmianami. Mimo wyboru od czterech do siedmiu gromad w każdej gminie, na których skupić miano wzmożone działania mające na celu założenie kolejnych spółdzielni produkcyjnych, w okresie 1953 r. zdołano ich zorganizować w powiecie tylko sześć³⁸. Zmiana polityki rolnej państwa, która nastąpiła na przełomie roku 1953 i 1954, jak również kolejna uchwała KC potępiającą metody zakładania spółdzielni, tym razem na Lubelszczyźnie, spowodowały zdecydowane zwolnienie tempa kolektywizacji w całym kraju, również w województwie łódzkim. W powiecie piotrkowskim nastąpiła natomiast pewna stabilizacja w rozwoju ilościowym gospodarstw zespołowych, zachwiana dopiero w wyniku wydarzeń 1956 r.

Płynące z Warszawy napomnienia pod adresem organizatorów spółdzielni produkcyjnych, łamiących w czasie ich zakładania zasadę dobrowolności, wprowadzały pewną dezorientację wśród aktywistów partyjnych. Konieczność wykonywania poleceń gremiów kierowniczych partii i państwa stawiała ich w trudnej sytuacji – z jednej strony żądano od nich tworzenia kolejnych spółdzielni, z drugiej zaś nakazywano, by zachowywali przy tym zasadę dobrowolności. Zdecydowana niechęć chłopów wobec kolektywizacji powodowała jednak, że spełnienie tego warunku było prawie niemożliwe. Lokalne władze – oceniane przez pryzmat wykonania ogólnie ustalonych planów założenia określonej liczby spółdzielni – uciekały się zatem do stosowania całego szeregu „naci-sków”.

Owe „naciski” przybierały bardzo różnorodne formy, od wykorzystywania możliwości, jakie stwarzał mechanizm dostaw obowiązkowych i podatkowy, po całą gamę mniej lub bardziej dotkliwych szykan i represji wobec chłopów, łącznie z użyciem przemocy.

Zastosowana przez władze drastyczna progresja podatkowa, podobnie jak w przypadku dostaw obowiązkowych, miała służyć nie tylko drenażowi ekonomicznemu wsi dla zapewnienia środków na industrializację, ale była również elementem polityki „antykułackiej”, z założenia wspierającej forsowanie kolektywizacji. Rozpiętość między najniższą a najwyższą stawką podatku (łącznie ze

³⁷ *Ibidem*, KP PZPR, 5, Protokół z rozszerzonego plenum KP PZPR, 25 V 1953 r., k. 90. W powiecie piotrkowskim uspołdzielczona była 1 na 23 gromady, co znacznie odbiegało od średniej wojewódzkiej, która wynosiła 1 na 16 gromad.

³⁸ *Ibidem*, 22, Protokół nr 24 z posiedzenia egzekutywy KP PZPR, 28 V 1953 r., k. 150. W 1953 r. powstały spółdzielnie produkcyjne w Dziwłach (gmina Grabica), Kamocinie i Kamocinku (Szydłów), Zabłotach (Bujny Szlecheckie), Młynarach (Bogusławice) oraz Kole (Wadlew).

Spółecznym Funduszem Oszczędnościowym Rolnictwa) przekraczała w 1950 r. stosunek 1:20. W kolejnych latach ulegała ona zmniejszeniu, nie oznaczało to jednak rezygnacji z polityki „wypierania kułaków” poprzez maksymalne obciążenia ich gospodarstw, lecz ze stosunkowo dużego wzrostu stawek podatku płaconego przez najbiedniejszych chłopów³⁹.

Władze lokalne niejednokrotnie wykorzystywały instrumenty podatkowe w celu zmuszenia chłopów do wstępowania do spółdzielni produkcyjnych. Najczęściej stosowaną metodą było bezprawne podnoszenie wymiaru podatku gruntowego. Nie przejmowano się zbytnio faktem, iż nadmierne obciążenia podatkowe rujnowały gospodarstwa wiejskie, przyjmując zasadę „im gorzej [dla chłopów] tym lepiej [dla spółdzielczości produkcyjnej]”. W gromadzie Parzniewice jeden z rolników, głośno wyrażający swoje oburzenie nadmierną wysokością podatku w stosunku do niskiej jakości gleby w jego gospodarstwie, usłyszał w odpowiedzi, że „jeżeli ma licha ziemię, to niech odda do spółdzielni produkcyjnej”⁴⁰.

Chłopom, którzy nie chcieli lub nie byli w stanie zapłacić należności, zajmowano mienie na poczet zaległości, a jeżeli mimo to nie uiszcili wymaganych opłat – zwożono zajęte mienie do miejsca wyznaczonego przez władze na ten cel. W przypadku, gdy chłopci w dalszym ciągu nie płacili – licytowano zwiezione mienie, a uzyskane środki przeznaczano na pokrycie zaległości. Dla zobrazowania skali zjawiska warto przytoczyć dane z jednego tylko kwartału 1952 r., w którym dokonano 432 zajęć mienia chłopskiego w powiecie piotrkowskim na poczet nieuiszczonego w terminie podatku⁴¹. Chcąc zachować swój dorobek pozostawały dwa rozwiązania: zdobyć potrzebne środki lub wstąpić do spółdzielni produkcyjnej. Do wyboru drugiego rozwiązania wyraźnie zachęcało ustawodawstwo podatkowe, przewidując ulgi dla rolników, którzy zgłosili akces do gospodarki zespolowej⁴². W praktyce korzystali oni z całkowitego umorzenia zaległości podatkowych.

Z raportów PUBP w Piotrkowie Trybunalskim wynika, że mieszkańcy wsi doskonale zdawali sobie sprawę, czemu mają służyć tak wysokie stawki podatkowe⁴³. W pierwszych miesiącach kolektywizacji byli jednakże w stanie je za-

³⁹ R. Winiewska, *Obciążenia podatkowe gospodarstw chłopskich w Polsce w latach 1944-1955*, Warszawa 1959, s. 92. Zob. również: B. Okoniewska, *Nowa polityka rolna w Polsce 1948-1956*, „Dzieje Najnowsze” 1984, nr 2.

⁴⁰ APŁ, KP PZPR, 4, Protokół z rozszerzonego plenum KP PZPR, 12 VI 1951 r., k. 205.

⁴¹ *Ibidem*, 19, Protokół z posiedzenia egzekutywy KP PZPR, 26 IX 1953 r., k. 307.

⁴² Zob. m.in.: *Ibidem*, KW PZPR, 43/IX/1, Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 18 X 1950 r.

⁴³ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej [dalej: AIPN], Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego [dalej: MBP], 225, Raport miesięczny szefa WUBP w Łodzi za okres 1-31 V 1949 r., k. 173.

płacić, korzystając z dotychczasowych rezerw, później natomiast mogli jedynie – jak chłopci z gminy Bogusławice – z rezygnacją stwierdzić, że „wcześniej czy później muszą przystąpić do spółdzielni produkcyjnej, gdy Rząd gniecie podatkami, wobec czego nikt nie wytrzyma”⁴⁴.

Kolejny instrument wykorzystywany dla celów kolektywizacji stanowił tak zwany planowy skup zboża, prowadzony w latach 1950-1951. Chłopi mieli obowiązek deklarowania ilości zboża, jaką dostarczą państwu. W przypadku uznania deklaracji za niewystarczającą komisje zbożowe (tak zwane trójki gromadzkie) dowolnie zwiększały wymiar dostawy, co budziło uzasadniony sprzeciw rolników. Niekiedy dochodziło do sytuacji, że chłop posiadający kilkakrotnie mniej ziemi od sąsiada musiał oddać podobną ilość zboża. Zazwyczaj bowiem wymierzano dostawę mechanicznie, bez badania możliwości wsi. Zdarzały się również przypadki, że podczas sporządzania planu „pomijano całe gromady (...) w niektórych zaś pomijano szereg chłopów”⁴⁵.

Chaos panujący w instytucjach zaangażowanych w skupie powodował, że niekiedy nie wiedziały one nawet, kto i ile ma dostarczyć zboża. W tej sytuacji o faktycznym wymiarze dostaw arbitralnie decydowali lokalni urzędnicy. W ich rękach możliwość zmiany wielkości obciążeń służyła często zmuszaniu chłopów do wstępowania do spółdzielni produkcyjnych.

Chłopi starali się w różny sposób uchronić przed nadmiernymi dostawami. Dostatecznie rozpowszechniona była praktyka ukrywania zboża, wywożenia go poza własne gospodarstwo, niekiedy do krewnych lub zaufanych osób w mieście. W marcu 1951 r. PUBP w Piotrkowie odnotował „wypadki wywożenia zboża przez kułaków do swoich rodzin czy znajomych na sąsiednie wsie w godzinach nocnych, a gdy chodziły trójki to tłumaczyli się, że zboża nie mają, a jeśli nie wierzycie to proszę dokonać rewizji”⁴⁶. Najczęściej jednak ukrywano je w swoich budynkach mieszkalnych lub gospodarczych.

Dążenie do wykonania planu powodowało szereg nadużyć ze strony lokalnych aktywistów. W gminie Ręčno „po pierwszych słabych wynikach i braku dostatecznej roboty politycznej rzucono się na masowe rewizje i zabierano zboże. Trzeba było długo przekonywać aktyw – czytamy w sprawozdaniu KP – że rewizje nie dają skutku, za czym zrozumieli, że dobra praca polityczna daje o wiele lepsze wyniki”. Zanim jednak to się stało, szukano zboża dosłownie wszędzie, nawet w piecach, a mieszkańcy byli terroryzowani przez funkcjonariuszy miejscowego posterunku MO, którzy nie tylko grozili „opornym”, ale posuwali

⁴⁴ AIPNŁd, Pf 10/199, Sprawozdanie PUBP w Piotrkowie Trybunalskim za marzec 1950 r.

⁴⁵ AAN, KC PZPR, 237/VII-114, Biuletyn Informacyjny Referatu Sprawozdawczego Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, nr 6/201, V 1951, k. 17.

⁴⁶ AIPNŁd, Pf 10/200, Sprawozdanie PUBP w Piotrkowie Trybunalskim za marzec 1950 r., k. 5.

się nawet do bicia chłopów⁴⁷. Podobne wypadki miały miejsce również w innych gminach, między innymi w Grabicy. W Kleszczowie nęcano natomiast zalegających z dostawami chłopów wezwaniami do stawienia się o godzinie 24.00 przed Prezydium Gminnej Rady Narodowej i zastępcą pełnomocnika d/s skupu zboża na powiat piotrkowski⁴⁸.

W połowie 1951 roku zerwano z zasadą „dobrowolnego” deklarowania dostaw zboża. Dekretem z 23 lipca wprowadzono przymus sprzedaży zboża, a w stosunku do uchylających się od tego obowiązku zapowiadano sankcje karno-administracyjne, łącznie z pobytem w więzieniu do lat trzech⁴⁹. W roku następnym wprowadzono obowiązkowe dostawy zwierząt rzeźnych (luty), mleka (kwiecień) oraz ziemniaków (sierpień)⁵⁰.

Obowiązkowe dostawy stanowiły ogromne obciążenie gospodarstw chłopskich⁵¹. Decydował o tym przede wszystkim fakt, iż wytworzone przez rolników produkty musiały być przez nich sprzedawane po cenach kilkakrotnie niższych od wolnorynkowych. Tymczasem poziom cen obowiązkowych dostaw, ustalony w 1948 r., prawie nie uległ zmianom do 1956 r., rosły natomiast szybko ceny artykułów przemysłowych⁵².

Nie zawsze tak duży nacisk ekonomiczny przynosił pożądane przez władze skutki, a więc wstępowanie chłopów do spółdzielni produkcyjnych, które korzystały z wielu ulg i zwolnień w tym zakresie. Coraz częstszym zjawiskiem stawały się tzw. trupy gospodarcze, czyli gospodarstwa zaniedbane lub opuszczone, których właściciele nie byli w stanie utrzymać. Niekiedy uprawiali oni jedynie część gruntów, a reszta leżała odłogiem. Inni gospodarze nie chcieli przejmować owych ziem w użytkowanie ze względu na związaną z tym progresję podatku i dostaw obowiązkowych. W listopadzie 1953 r. w powiecie piotrkowskim było 398 takich gospodarstw, a tylko w gminach Parzniewice, Łęki Szlacheckie, Łęczno, Mzurki, Bujny Szlacheckie, Kluki i Chabielice leżało odłogiem 709 ha⁵³.

⁴⁷ AAN, KC PZPR, 237/VII-125, Meldunki z terenu nr 120/648, 13 VI 1951 r., k. 475.

⁴⁸ APL, KP PZPR, 4, Protokół z rozszerzonego plenum KP PZPR, 12 VI 1951 r., k. 205.

⁴⁹ *Dziennik Ustaw RP* 1951, nr 39, poz. 297. Od 19 X 1951 r. na mocy rozporządzenia Rady Ministrów i ministra sprawiedliwości wprowadzono również przyspieszone postępowanie karno-administracyjne w sprawach o wykroczenia z dekretu o planowym skupie zbóż i zabezpieczenia dostaw ziemniaków. Zob. *ibidem*, nr 54, poz. 380.

⁵⁰ Zob. D. Jarosz, *Polityka władz komunistycznych w latach 1948-1956 a chłop*, Warszawa 1998, s. 187 i n.

⁵¹ S. Chodunaj, *Ubezwłasnowolnienie chłopów wsi łódzkiej w latach 1949-1956* [w:] *Opór wsi przeciw kolektywizacji wsi polskiej 1948-1956*, red. F. Gryciuk, Siedlce 1997, s. 87-113.

⁵² A. Dobieszewski, *Kolektywizacja wsi polskiej 1948-1956*, Warszawa 1993, s. 80.

⁵³ APL, KP PZPR, 2, Protokół z V Konferencji Powiatowej PZPR w Piotrkowie Trybunalskim, 14 II 1954, k. 144; *ibidem*, KW PZPR, 43/IX/60, Sprawozdanie z pracy Komitetu Po-

Nie wszyscy radzili sobie ze zwiększającymi się obciążeniami. Rosła frustracja chłopów, którym zdarzało się wyładowywać ją na urzędnikach państwowych i przedstawicielach aparatu partyjnego, o czym wielokrotnie donosiły PUBP i władze powiatowe. W gminie Wadlew usiłowano pobić przewodniczącego PGRN, a w Kleszczowie sołtysa, który nawoływał do odstawiania zboża. W Bogumiłowicach do sekretarza KG wysyłano anonimy z ostrzeżeniami, że „jeżeli będzie ściągał zboże (...) to go powieszą”. W gminie Golesze jeden z chłopów poturbował sołtysa i zagroził, że „porąbie siekierą głowę wszystkim tym, którzy przyjdą po zboże”, za co został skazany na sześć lat więzienia. Podobne zajście miało miejsce w gminie Ręczno, gdzie rolnik starający się zapobiec przymusowemu omłotowi swojego zboża zaatakował siekierą miejscowego przedstawiciela Centralnego Urzędu Skupu, w konsekwencji czego „na interwencję MO obezwładniono rozbestwionego kułaka” i osadzono w areszcie PUBP⁵⁴.

Najczęstszą formę egzekwowania obowiązkowych dostaw stanowiły kary finansowe, jako że zdaniem aktywistów partyjnych „szersze stosowanie grzywien pozwala na lepsze wykonanie planu”⁵⁵. Pod tym względem województwo łódzkie lokowało się w czołówce krajowej. Na ogólną ilość około 17000 grzywien wymierzonych w całej Polsce od lipca do listopada 1951 r., aż 3200 miało zostać zapłacone przez chłopów zamieszkałych w Łódzkiem. Również przeciętna ich wysokość – 1100 zł – znacznie przekraczała średnią krajową. Zdaniem władz „układ klasowy kar nie był właściwy”, gdyż zbyt małą ich ilość skierowano przeciw „kułakom”⁵⁶.

Na tle województwa Piotrkowskie prezentowało się (z liczbą 354 grzywien nałożonych do 12 grudnia tr. i ich przeciętną wysokością wynoszącą 731 zł) nieco korzystniej z punktu widzenia mieszkańców wsi, czego nie omieszkali wytknąć władzom powiatowym pełnomocnik KC i rządu Włodzimierz Reczek: „Stwierdzić trzeba, że na terenie powiatu piotrkowskiego były niedostatecznie stosowane sankcje karne i na takich gminach, które najwięcej zalegają

wiatowego w Piotrkowie na odcinku umacniania i budowy spółdzielni produkcyjnych w miesiącu październiku 1953 r., k. 99-105.

⁵⁴ AIPNLd, Pf 10/201, Sprawozdanie PUBP w Piotrkowie Trybunalskim za okres 4 VIII-4 IX 1952 r., k. 56; APL, KP PZPR, 14, Protokół z posiedzenia egzekutywy KP PZPR, 12 IV 1951 r., k. 224; *ibidem*, 43, Sprawozdanie z pracy masowo-politycznej i partyjno-organizacyjnej w okresie realizowania planów gospodarczych w powiecie piotrkowskim, [1951], k. 184; *ibidem*, KW PZPR, 43/IX/60, Sprawozdanie z przebiegu akcji planowego skupu zboża z powiatu Piotrków, 13 III 1951 r., k. 117.

⁵⁵ *Ibidem*, 94, Protokół z rozszerzonego posiedzenia Wojewódzkiego Zespołu Kierowniczego ds. skupu zboża [dalej WZK], 27 XI 1951 r.

⁵⁶ *Ibidem*, Narada powiatowego aktywu państwowego, politycznego i gospodarczego w sprawach planowego skupu zboża i ziemniaków oraz kontraktacji żywca, 28 XI 1951 r.; *ibidem*, Protokół z posiedzenia WZK, 27 XI 1951 r.

w odstawie zboża i ziemniaków, gdzie znajdują się oporni należy stosować więcej sankcji karnych. Nie należy tylko poprzestać – dodawał – na zastosowaniu grzywnien i ukaraniu, ale należy również (...) stawiać ich pod prężierz publiczny stosując nacisk moralny”⁵⁷.

Zastosowane wobec mieszkańców wsi represje karno-administracyjne za zaległości w podatkach i obowiązkowych dostawach były zarazem najbardziej rozpowszechnioną formą nacisku na organizowanie spółdzielni produkcyjnych. Wystarczyło bowiem, że chłop zadeklarował gotowość przystąpienia do kolektywu, a z reguły umarzano ciężące na nim zobowiązania, zwalniając go również – o ile tam przebywał – z aresztu lub więzienia. W trudnej sytuacji, w jakiej znaleźli się mieszkańcy wsi, wielu z nich musiało przyjąć ten warunek.

Oprócz wymienionych wyżej stosowano cały szereg innych metod kolektywizacji. Szczególnie dotkliwie chłopci odczuwali nacisk wywierany przy wymianie gruntów, mającej miejsce wówczas, gdy udało się już pozyskać zgodę niektórych gospodarzy w danej wsi na stworzenie spółdzielni. Dekret wydany 16 sierpnia 1949 r. zezwalał na wymianę gruntów, „jeżeli wymaga tego wzgląd na racjonalność ustroju rolnego”. Artykuł drugi stanowił, iż „każdy kto posiada grunty na obszarze poddanym wymianie otrzymuje z tego obszaru inne grunty o równej wartości w zamian za grunty dotychczas posiadane”⁵⁸.

W praktyce terenowej podczas wymiany gruntów panowała zupełna dowolność. Powstającym spółdzielniom przydzielano zazwyczaj najlepsze grunty, nie zważając na protesty pokrzywdzonych chłopów. Ci ostatni otrzymywali ziemię gorszą, położoną na uboczu wsi, często z utrudnionym dojazdem. Wywoływało to zdecydowany sprzeciw chłopów, również tych, którzy występowali ze spółdzielni i domagali się zwrotu swojej ziemi. W gromadzie Wroników Józef Sadura i Jan Janowski nie godząc się na wymianę gruntów „samowolnie weszli na grunty należące w wyniku wymiany do spółdzielni produkcyjnej obsiewając je żytem – utrudniając przez to spółdzielni wykonanie planu gospodarczego na rok 1953”⁵⁹. W Lubiatowie starano się natomiast uniemożliwić pracę miernicze-
mu usuwając kołki wyznaczające granice nowo wymierzonych działek⁶⁰.

⁵⁷ *Ibidem*, KP PZPR, 16, Protokół z nadzwyczajnego posiedzenia egzekutywy KP PZPR, 8 XI 1951 r., k. 53; *ibidem*, 43, Sprawozdanie z pracy masowo-politycznej i partyjno-organizacyjnej w okresie realizowania planów gospodarczych w powiecie piotrkowskim, [1951], k. 184.

⁵⁸ *Zbiór przepisów prawnych dotyczących spółdzielczości produkcyjnej. Według stanu na dzień 31 XII 1954 r.*, oprac. I. Kwaśniewska, Warszawa 1955, s. 112-114.

⁵⁹ AIPNŁd, Pf 10/2, Sprawozdanie miesięczne szefa WUBP w Łodzi za listopad 1952 r., k. 184.

⁶⁰ APL, KP PZPR, 43, Sprawozdanie z przeprowadzonych dotychczas zebrań podziału dochodów spółdzielni produkcyjnych na terenie powiatu piotrkowskiego, [XII 1952?], k. 136.

Zdecydowanie ostrzejsze reakcje wywoływało zaorywanie przez traktory nowo powstałych kompleksów zespołowych⁶¹. W Polichnie chłopci nie należący do spółdzielni w chwili pojawienia się traktorów wylegli razem z żonami i dziećmi na pola uniemożliwiając ich zaoranie. W Wadlewie jedna z kobiet „podczas kultywacji traktorem jej części ziemi, która została włączona w areal ziemi, rzuciła się pod traktor i traktorzysta musiał zaprzestać kultywacji”⁶². Największe protesty miały jednak miejsce w Mierzynie, gdzie dla wytyczenia maszyn spółdzielczego dla 19 członków zabrano ziemię aż 21 gospodarzom, czemu sprzeciwili się część spółdzielców. Nic zatem dziwnego, że gdy „przyjechał mierniczy celem przeprowadzenia wymiany gruntów, cały tydzień siedział i nie mógł [jej] dokonać”, ponieważ członkowie spółdzielni w Mierzynie nie chcieli ani udzielić informacji, gdzie znajduje się ich ziemia, ani też wyjść do pracy. Podczas pierwszych prac polowych żony spółdzielców „wystąpiły przeciwko traktorzyście i jednemu z gospodarzy niezrzeszonych, który otrzymał przydzieloną mu ziemię po członku spółdzielni produkcyjnej”, a jedna z nich „nie pozwoliła orać ziemi bijąc mu konia”. Podobne działania podejmowano w Mierzynie jeszcze wielokrotnie w przeciągu kolejnych miesięcy⁶³.

Zdecydowane protesty chłopów rzadko odnosiły zamierzony skutek, częściej kończyły się dotkliwymi konsekwencjami dla ich organizatorów, na przykład w Polichnie siedem osób skazano na karę aresztu na okres od jednego do trzech miesięcy oraz grzywnami w wysokości od 10 do 100 tys. złotych⁶⁴. Wielu chłopów decydowało się zatem na wstąpienie do spółdzielni, byle tylko zapobiec utracie dziedziczonej często z dziada pradziada ziemi. Na jednym z posiedzeń egzekutywy KP obwieszczano triumfalnie: „w Polichnie i Lubiatowie kary administracyjne poskutkowały dla tych, co robili zamęt w czasie komasowania (...) gruntów i teraz sami się zgłaszają do spółdzielni produkcyjnej”⁶⁵.

⁶¹ Por. P. Majer, *Aparat bezpieczeństwa w konfrontacji z chłopami w 1953 r. - w świetle własnych dokumentów*, „Rocznik Historyczny Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego” 2000, nr 16, s. 208-213.

⁶² AIPNLd, Pf 10/200, Sprawozdanie PUBP w Piotrkowie Trybunalskim za okres 3 IX - 3 X 1951 r., k. 38; *ibidem*, Pf 10/201, Raport miesięczny PUBP w Piotrkowie Trybunalskim za okres 6 VIII - 3 IX 1951 r., k. 58; APL, KP PZPR, 4, Protokół z rozszerzonego plenum KP PZPR, 23 I 1951 r., k. 115; *ibidem*, 18, Protokół z posiedzenia egzekutywy KP PZPR, 15 IV 1952 r., k. 151.

⁶³ AIPNLd, Pf 10/199, Sprawozdanie PUBP w Piotrkowie Trybunalskim za lipiec 1950 r., k. 263; APL, KP PZPR, 14, Protokół nr 3/51 z posiedzenia egzekutywy KP PZPR, 13 I 1951 r., k. 20; *ibidem*, 43, Sprawozdanie z przeprowadzonych dotychczas zebrań podziału dochodów spółdzielni produkcyjnych na terenie powiatu piotrkowskiego, [XII 1952?], k. 136.

⁶⁴ AIPNLd, Pf 10/199, Sprawozdanie PUBP w Piotrkowie Trybunalskim za lipiec 1950 r., k. 262.

⁶⁵ APL, KP PZPR, 12, Protokół nr 28/50z posiedzenia egzekutywy KP PZPR, 9 VIII 1950 r., k. 196.

Wymiana działek silnie antagonizowała mieszkańców wsi. W uchwale KW PZPR w Łodzi z 23 października 1950 r. czytamy, iż „przez nieprzemyślaną regulację gruntów doprowadzono w województwie do sytuacji, w której biedniacy i wahający się jeszcze średniacy zamiast sympatii nabierali niechęci, głębokiej urazy i często wrogości do nowo tworzącej się spółdzielni produkcyjnej. W taki sposób powstałe spółdzielnie otoczone były murem wrogości”⁶⁶. Słowa te znajdowały potwierdzenie między innymi w Mierzynie, gdzie jeszcze przed powstaniem gospodarstwa zespołowego istniały „tarcia między zwolennikami spółdzielni produkcyjnej a przeciwnikami” i na tym tle dochodziło do „różnych kłótni, a nawet bójek”, co ostatecznie musiało przerodzić się we „wrogi stosunek całej gromady do spółdzielni” po jej powstaniu⁶⁷. Również w Jarostach w gminie Szydłów według relacji jednego z mieszkańców „stworzyły się dwa obozy – jedni to ci, którzy podpisali statut spółdzielni, a drudzy – indywidualni chłopci, którzy do spółdzielni należeć nie chcą”⁶⁸.

Bywały przypadki, że chłopom niezgadzającym się na kolektywizację grożono utratą ziemi i wysiedleniem z gospodarstw, a niekiedy wymówieniem dzierżawionych gruntów państwowych oraz zaborem maszyn rolniczych i narzędzi. Była to broń niezwykle skuteczna, której ulegli między innymi długo opierający się wcześniej innym „argumentom” chłopci z Łękińska⁶⁹. Niechętnym spółdzielczości chłopom z Ręczna oświadczone zaś bez ogródek: „Czy chcecie, czy nie chcecie i tak ziemię Wam odbierzemy”⁷⁰.

Często stosowanym sposobem skłonięcia chłopów do wstępowania do spółdzielni było grożenie im karami administracyjnymi. Pretekstem do ich nałożenia mogło stać się wszystko – od nieporządków na własnym podwórku po rzekomą opieszałość w udzielaniu tak zwanej pomocy sąsiedzkiej. W wielu wypadkach od razu informowano o możliwości cofnięcia mandatów, jeżeli ukarani przystąpią do kolektywu, a tym, którzy to uczynili, rzeczywiście je anulowano. Tak stało się w przypadku Ignacego Gajdy, który zagrożony grzywną

⁶⁶ *Ibidem*, KW PZPR, 85, Uchwała Egzekutywy KW PZPR w Łodzi z dnia 23 X 1950 r. o pracy KP w Radomsku.

⁶⁷ AIPNŁd, Pf 10/199, Sprawozdanie PUBP w Piotrkowie Trybunalskim za luty 1950 r., k. 212; APL, KP PZPR, 14, Protokół nr 3/51 z posiedzenia egzekutywy KP PZPR, 13 I 1951 r., k. 25.

⁶⁸ AIPNŁd, Pf 10/203, Sprawozdanie miesięczne PUBP w Piotrkowie Trybunalskim za maj 1954 r., k. 57.

⁶⁹ APL, KP PZPR, 12, Protokół nr 3 z posiedzenia egzekutywy KP PZPR, 18 I 1950 r., k. 11; *ibidem*, KW PZPR, 27, Protokół z rozszerzonego plenum KW, 15 I 1951 r.

⁷⁰ *Ibidem*, KP PZPR, 12, Protokół nr 25/50 z posiedzenia egzekutywy KP PZPR, 27 VII 1950 r., k. 177.

w wysokości 100 tys. zł zgodził się podpisać statut i został członkiem gospodarstwa zespółowego w Wadlewie⁷¹.

Nie do rzadkości należały przypadki, że za odmowę wstąpienia do spółdzielni podejmowano działania mające na celu zwolnienie z pracy posiadających ziemię urzędników i robotników. Utrata pracy groziła również tym, którzy zgłosili swój akces do gospodarki zespółowej, ale w rzeczywistości nie brali w niej żadnego udziału. W styczniu 1951 r. na posiedzeniu egzekutywy KP zaproponowano na przykład, żeby „zdjąć członków spółdzielni produkcyjnej w Wadlewie z zajmowanej pracy zawodowej, by pracowali w spółdzielni”⁷². Metoda okazała się skuteczna, wobec czego w kolejnych latach stosowano ją z powodzeniem w całym powiecie.

Chłopów nachodzono także w domach, posuwając się niejednokrotnie do gróźb, a przecież już sama obecność sekretarza KG w asyście komendanta MO wytwarzała często wystarczającą presję do wyrażenia zgody na wstąpienie do spółdzielni przez wystraszonego gospodarza. Gdy władze niższego szczebla okazywały się nie dość skutecznym „straszakiem”, wówczas grożono chłopom, że jeżeli nie przystąpią do spółdzielni produkcyjnej „to przyjedzie sekretarz KP i zrobi z nimi porządek”⁷³.

Różnorodność metod stosowanych podczas zakładania gospodarstw zespółowych zaobserwować można na przykładzie wielokrotnie już przywoływanej spółdzielni produkcyjnej w Mierzynie. Jeszcze w lipcu 1950 r., a więc tuż po jej założeniu, członkowie skierowali do prezydenta Bolesława Bieruta list, w którym wskazywali na przymusowy charakter swojego przystąpienia do spółdzielni i prosili o odroczenie decyzji przynajmniej o dwa lata – do chwili, kiedy będą przygotowani do tego kroku. Prośba pozostała wtedy bez echa, podobnie jak list do Prezydium PRN⁷⁴.

Do sprawy powrócono po uchwale gryfickiej. Rozmowy przeprowadzone wówczas z chłopami przez specjalną komisję potwierdziły stosowanie przymusu przez organizatorów spółdzielni. Ustalono między innymi, iż Stanisław Tkacz, będąc „porządnie podпиты” po chrczinach u sąsiadów, podpisał deklarację przy-

⁷¹ AIPN, MBP, 388, Raport miesięczny szefa WUBP w Łodzi za lipiec 1951 r., k. 82.

⁷² APL, KP PZPR, 14, Protokół nr 3/51 z posiedzenia egzekutywy KP PZPR, 13 I 1951 r., k. 20.

⁷³ *Ibidem*, 5, Protokół z plenum KP PZPR, 16 IX 1953 r., k. 145.

⁷⁴ AAN, KC PZPR, 237/XII-174, Prośba mieszkańców gromady Mierzyn, gmina Rozprza, powiat Piotrków, skierowana do prezydenta Bolesława Bieruta w dniu 27 VII 1950 r., k. 34-35; APL, KP PZPR, 43, Sprawozdanie z przeprowadzonych dotychczas zebrań podziału dochodów spółdzielni produkcyjnych na terenie powiatu piotrkowskiego, [XII 1952?], k. 137. Warto zauważyć, że chłopci zwracali się do Bieruta w wymienionym liście: „Miłosierny i Dobrotliwy nad ludem polskim Obywatelu prezydencie” [pisownia oryginalna – L.P.]. List do Prezydium PRN zawierał prośbę o odroczenie decyzji o założeniu spółdzielni do maja 1951 r., do chwili, aż autorzy listu „uspokoją nerwy swoim żonom”.

stąpienia do kolektywu za namową szwagra, który przekonywał go, że przedłożone dokumenty służą do uzyskania przydziału desek, wapna, nawozów i innych materiałów. Władysław Janik, ojciec dziewięciorga dzieci, nie mając przed żniwami mąki na chleb zwrócił się do prezesa GS, Stanisława Olczyka, z prośbą o jej sprzedaż. Niestety, warunkiem otrzymania wspomnianego produktu okazało się podpisanie statutu. Brutalniej potraktowano Adama Jończyka. Wielokrotnie przyjeżdżali do niego wiceprzewodniczący Prezydium PRN i kierownik Wydziału Rolnego KP przekonując, żeby podpisał deklarację. Ponieważ nie osiągnęli zakładanego celu uciekli się do drastyczniejszych metod, doprowadzając do aresztowania żony Jończyka i grożąc, że będzie przebywała w więzieniu do chwili wyrażenia przez męża zgody na wstąpienie do spółdzielni. Straszono, że „Łódź i Warszawa” domagają się osadzenia w więzieniu także jego. Sterroryzowany chłop zgłosił swój akces do kolektywu⁷⁵.

Kiedy zawodziły środki perswazji i działania o charakterze administracyjnym, argumentem ostatecznym stawały się kroki podejmowane przez MO i UB. Wielokrotnie przetrzymywano chłopów na posterunku MO czy w budynkach UB bez formalnego ewidencjonowania tego faktu jako zatrzymania czy aresztowania. Pozostawiano ich tam „do namysłu” i zwalniano dopiero po kilku dniach. Mimo rosnącego zaangażowania MO i UB w kolektywizację rolnictwa, ciągle ponawiano wezwania do ich „aktywniejszej pracy, zmierzającej do likwidacji wroga na odcinku wsi”. Już w lutym 1950 r. – wobec trudności w pozyskiwaniu chętnych do spółdzielni produkcyjnych – zwracano uwagę na konieczność większego zaangażowania UB w proces kolektywizacji stwierdzając, iż „należy także po linii bezpieczeństwa przycisnąć wrogów. Musimy ostrzej przystąpić do tej pracy a nie jak dotychczas”⁷⁶. Realizacja tego zamiaru nie przebiegała jednak zgodnie z życzeniami władz, gdyż w grudniu 1951 r. oceniano: „Nie do końca udało się na przewyciężyć fałszywe wnioski wynikłe z uchwały gryfickiej, które na pewnym etapie pracy zdemobilizowały ostrze walki klasowej aparatu bezpieczeństwa”⁷⁷.

Krytykowane za niedostateczne wspieranie kolektywizacji kierownictwo PUBP w Piotrkowie Trybunalskim poczuło się zmuszone do wykazania się kon-

⁷⁵ *Ibidem*, 15, Protokół nr 29/51 z posiedzenia egzekutywy KP PZPR, 10 VII 1951 r., k. 9-14; *ibidem*, KW PZPR, 43/IX/14, Sprawozdanie w sprawie przeprowadzenia rozmowy w gromadzie Mierzyn z członkami spółdzielni produkcyjnej i chłopami pokrzywdzonymi wymianą gruntów i samą formą zakładania spółdzielni, 30 V 1951 r.; *ibidem*, 43/IX/20, Sprawozdanie z dokonanej komisyjnej kontroli spółdzielni produkcyjnej w Mierzynie w dniu 10 i 11 lipca 1951 r.

⁷⁶ *Ibidem*, 43/VII/1, Uchwała Egzekutywy KW PZPR w Łodzi w sprawie pracy masowo-politycznej na wsi w budowie nowych spółdzielni produkcyjnych i umacnianiu istniejących, 22 V 1953 r.; *ibidem*, 102, Posiedzenie egzekutywy KW PZPR, 7 X 1953 r.

⁷⁷ *Ibidem*, KP PZPR, 1, Protokół z III konferencji powiatowej PZPR w Piotrkowie Trybunalskim, 8-9 XII 1951 r., k. 241-242.

kretnymi osiągnięciami w tej dziedzinie i już wiosną następnego roku mogło zameldować: „na terenie naszego powiatu przeprowadzono głębokie rozpoznanie gromad wytypowanych na spółdzielnie produkcyjne, jak gromady: Dziewuliny, Rusociny, Kociołki, Dziwle, Rokszyce, Sobakówek i Sierosław. Rozpoznanie kierowane przez Referentów Gminnych było w kierunku nasycenia wrogim elementem, przekroju klasowego gromady, jakie opory były notowane na tych gromadach w akcjach ogólnopństwowych i kto w tym kierunku celował. W wyniku tychże posunięć informacje nasze dla KP PZPR ułatwiły bardziej wnikliwą pracę polityczną w terenie w stosunku do osób niezdecydowanych lub będących pod wpływem osób wrogo ustosunkowanych do rozwoju spółdzielni produkcyjnych”⁷⁸. Warto w tym miejscu dodać, że województwo łódzkie znajdowało się, według danych Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z 1953 r., na czołowym miejscu w kraju pod względem liczby rezydentów, agentów i informatorów UB w spółdzielniach produkcyjnych⁷⁹.

Groźby nie zawsze odnosiły zamierzony skutek, dla wzmocnienia ich wymowy starano się więc wykazać chłopom, jak wiele tracą wstrzymując się od wstąpienia do spółdzielni produkcyjnej. Dlatego stosując sankcje i represje równocześnie składano szereg obietnic, mających na celu „zmiękczenie” oporu mieszkańców wsi. Obiecywano „lepszą ziemię” oraz „szybkie pobudowanie dużej ilości domków” dla członków kolektywów, ponadto otrzymać oni mieli wysokie kredyty i pomoc w zagospodarowaniu. Organizatorzy spółdzielni zobowiązali się, że z chwilą ich powstania wsie zostaną zelektryfikowane i zradiofonizowane, przeprowadzona będzie melioracja gruntów i wybudowane zostaną nowe drogi. W Wadlewie kandydatom na spółdzielców obiecywano pracę (np. w GS-ie), a w Kamocinku 50% ulg w obowiązkowych dostawach zboża. Nie wahano się kupować w ten sposób zgodę chłopów, chociaż realizacja wymienionych obietnic była możliwa tylko w nielicznych przypadkach⁸⁰.

We wsiach, w których planowano założyć spółdzielnie, władze wojewódzkie polecały „uzdrowić” funkcjonowanie Gminnych Spółdzielni „SCh”, a sklepy „nasycić towarami przemysłowymi i zaopatrzyć lepiej w tłuszcze”. Dbano przy tym, aby placówki te zaopatrywane były na bieżąco w brakujące artykuły.

⁷⁸ AIPNŁd, Pf 10/201, Raport miesięczny PUBP w Piotrkowie Trybunalskim za okres 6 III - 6 IV 1952 r., k. 20.

⁷⁹ AIPN, MBP, 1240, k. 14.

⁸⁰ AAN, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, 1421, Sprawozdanie z inspekcji przeprowadzonej w dniach 21-26 X 1950 r. w kolektywach I typu na terenie województwa łódzkiego przez inspektorów Departamentu POM i Spółdzielni Produkcyjnych MRiRR, k. 17; APŁ, KP PZPR, 13, Protokół nr 41/50 z posiedzenia egzekutywy KP PZPR, 16 XI 1951 r., k. 62; *ibidem*, 24, Protokół nr 46 z posiedzenia egzekutywy KP PZPR, 29 X 1953 r.; *ibidem*, KW PZPR, 27, Posiedzenie plenarne KW PZPR w Łodzi, 15 I 1951 r.

W niektórych gromadach, gdzie powstanie spółdzielni wydawało się najbliższe (na przykład w Polichnie wiosną 1949 r.), tworzone filie sklepów gminnych⁸¹.

Stosunkowo prostą i często stosowaną metodą pozyskania „zwolenników” spółdzielczości był nakaz kierowany do członków PZPR. W myśl założeń władz centralnych wiejskie organizacje partyjne i ich członkowie stać się mieli awangardą socjalistycznych przemian w rolnictwie. Planowano, że w każdej gromadzie powstanie organizacja partyjna, grupująca przede wszystkim chłopów mało-rolnych, jakoby najbardziej zainteresowanych zespołowymi formami gospodarowania. Tymczasem okazywało się, że chłopci należący do PZPR równie niechętnie wstępują do kolektywów jak ich bezpartyjni sąsiedzi, stąd też nie mogły dziwić dostrzegane przez władze „liczne przypadki biernego, a nawet wrogiego stosunku członków partii do statutów i spółdzielczości produkcyjnej w ogóle”⁸². W grudniu 1952 r. w tych gromadach, w których zorganizowano gospodarstwa zespołowe, należało do nich 88 spośród 123 członków PZPR, a więc ponad 70% (średnia wojewódzka wynosiła 55%)⁸³. W następnych latach – wraz ze wzrostem liczby spółdzielni – odsetek ten znacznie zmalał, a w styczniu 1955 r. wynosił niewiele ponad połowę. W tym samym okresie poza spółdzielnią znajdowało się 85% członków PZPR na wsi. Na jednej z egzekutyw KP analizując przyczyny takiego stanu stwierdzono: „dotychczas nie zdołaliśmy przekonać wszystkich członków partii o potrzebie budownictwa socjalizmu”⁸⁴.

Podobne naciski, chociaż na mniejszą skalę, stosowano również wobec członków ZSL, jednak w tym wypadku z o wiele mniejszym skutkiem. W grudniu 1952 r. w tych gromadach, w których zorganizowano gospodarstwa zespołowe, należało do nich 18 spośród 37 członków ZSL, a więc niemal połowa (przy średniej wojewódzkiej wynoszącej niecałe 38%). Przez cały okres kolektywizacji władze PZPR zarzucały kierownictwu ZSL zbyt małą aktywność w szerzeniu spółdzielczości produkcyjnej nie tylko wśród ogółu chłopów, ale przede wszystkim wśród członków stronnictwa⁸⁵.

Reakcja mieszkańców wsi na zabiegi władz, mające na celu organizowanie kolejnych spółdzielni produkcyjnych i pozyskiwanie nowych członków do już istniejących, były bardzo zróżnicowane – od rezygnacji aż po czynny opór.

⁸¹ *Ibidem*, KP PZPR, 11, Protokół nr 2 z posiedzenia egzekutywy KP PZPR, 14 I 1949 r., k. 28.; *ibidem*, KW PZPR, 76, Posiedzenie egzekutywy KW PZPR, 19 XII 1949 r.

⁸² AAN, KC PZPR, 237/XII-77, Sprawozdanie z akcji popularyzacji w partyjnych organizacjach na wsi uchwały BP KC PZPR w sprawie spółdzielczości produkcyjnej oraz nowego statutu, 3 IV 1951 r., k. 23.

⁸³ L. Próchniak, *Kolektywizacja rolnictwa w regionie łódzkim*, Łódź 2003, s. 180.

⁸⁴ APL, KP PZPR, 6, Protokół z plenum KP PZPR, 18 II 1955 r., k. 199; *ibidem*, 28, Protokół z posiedzenia egzekutywy KP PZPR, 18 XI 1955 r., k. 98; *ibidem*, KW PZPR, 96, Posiedzenie egzekutywy KW PZPR, 21 I 1953 r.

⁸⁵ *Ibidem*.

Chłopi nie chcieli wstępować do zespołowych gospodarstw przede wszystkim ze względu na obawy przed utratą samodzielności. Doświadczeniem, do którego bardzo często się odwoływali, była praca w przedwojennych folwarkach. Rolnik z gromady Modrzewek w gminie Golesze stwierdził, że „już się napracowałem we dworze to wie jaki ma smak spółdzielnia produkcyjna”, a „dawny dwór i dzisiejsza spółdzielnia produkcyjna to jedno i to samo”⁸⁶. Podobne obawy żywił Adam Rośniak z Domiechowic (Bełchatówek), który oznajmił, że „do spółdzielni nie przystąpi, bo w spółdzielni za kawałek chleba trzeba oddać narzędzia rolnicze i konie, a on będzie jak parobek”⁸⁷. Stanisław Gardziołek ze Świątnik (Bogusławice) snuł jeszcze czarniejsze wizje: „Na stanowiska do spółdzielni produkcyjnej przysła ludzi obcych lub też ze Związku Radzieckiego, którzy będą nami rządzić, a my będziemy pracować za parobków i z menażkami do jednej kuchni chodzić będziemy po jedzeniu”⁸⁸. Chłopi z Lubiatowa, którzy nie przystąpili do spółdzielni zarzekali się, że „nikt ich nie zmusi, żeby pracowali w kołchozie oraz żeby im ktoś rządził w ich własnym gospodarstwie”⁸⁹.

Porównywanie spółdzielni do radzieckich kołchozów stanowiło zjawisko powszechne, budziło zarazem jednoznacznie negatywne skojarzenia. W świadomości chłopskiej kołchozy były synonimem nędzy i głodu, zatem spodziewano się, że podobne rezultaty przyniesie gospodarka zespołowa w Polsce. „Chcecie budować spółdzielnie produkcyjne – pytał Jan Ozimek z Boryszowa (Grabica) na zebraniu gromadzkim – które doprowadzą naród do nędzy, bo kołchozy w Rosji doprowadziły do głodu i my chcemy kręcić bat na siebie? Jeżeli będziemy tak gospodarzyć to tak się stanie jak w Rosji, że połowa narodu wymrze”⁹⁰. Podobnego zdania był jeden z chłopów w Polichnie, który stwierdził podczas dyskusji o przyszłości kolektywizowanej wsi: „przez spółdzielnię produkcyjną dojdziemy do nędzy, bo tak jest w ZSRR, gdzie po kilka rodzin mieszka w jednym domu i nie ma gdzie i na czym spać”⁹¹.

O negatywnych konsekwencjach kolektywizacji nie wahali się wspominać nawet aktywiści partyjni i urzędnicy państwowi w Szpinalowie jeden z nich stwierdził, że „fajery te, co idą do spółdzielni, gdyż sami zakładają sobie stry-

⁸⁶ AIPNŁd, Pf 10/203, Raport miesięczny PUBP w Piotrkowie Trybunalskim za styczeń 1954 r., k. 29.

⁸⁷ *Ibidem*, Raport miesięczny PUBP w Piotrkowie Trybunalskim za lipiec 1954 r., k. 65.

⁸⁸ *Ibidem*, Pf 10/199, Raport miesięczny PUBP w Piotrkowie Trybunalskim za luty 1950 r., k. 213.

⁸⁹ *Ibidem*.

⁹⁰ APŁ, KP PZPR, 32, Protokół z posiedzenia egzekutywy KP PZPR, 22 XII 1955 r., k. 294-295.

⁹¹ AIPNŁd, Pf 10/200, Raport miesięczny PUBP w Piotrkowie Trybunalskim za okres 5 IV - 5 V 1951 r., k. 17.

czek na głowę”⁹². W Bykach (Szydłów) wójt zwrócił się podczas kolacji do aktywistów z huty „Kara” w Piotrkowie: „jedźcie kaszanke, dopóki nie ma spółdzielni, bo o ile będzie założona spółdzielnia to nawet kaszanki nie będzie”⁹³. Nie może w takiej sytuacji budzić zdziwienia powszechność przekonania, wyrażonego przez jednego z chłopów, że „w spółdzielni będą mieli gorzej niż świnię w gospodarstwie”⁹⁴.

Niektórzy mieszkańcy wsi wierzyli, iż tworzenie kolektywów to zjawisko tymczasowe, a członkowie „spółdzielniami się długo nie nacieszą, ponieważ wybuchnie wojna”. Antoni Wdowiak z Wadlewa pocieszał natomiast: „ze dwa lata to jakoś się wytrzyma w tych kołchozach, komunistów diabli wezmą, przyjdzie do nas Ameryka”⁹⁵. Tym, którzy wyzbyli się już wszelakiej nadziei, pozostawało jedynie modlić się, jak mieszkaniacy gminy Kamieńsk: „od ognia, wojny i kołchozów – zachowaj nas, Panie”⁹⁶.

W oficjalnych dokumentach stale podkreślano, iż podstawą kolektywizacji jest zasada dobrowolności zrzeszania się, a jedyną metodą jej urzeczywistnienia cierpliwe przekonywanie chłopów o wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną. Przedstawione sposoby kolektywizacji dowodzą, że deklaracje te pozostawały jedynie na papierze. W rzeczywistości podstawowymi metodami tworzenia spółdzielni produkcyjnych były od początku zastosowane wobec wsi przymus ekonomiczny, represje karne i administracyjne oraz nacisk polityczny i moralny. Reakcje chłopskie, chociaż czasami nazbyt impulsywne, stanowiły tylko naturalny mechanizm obronny, który stwarzał nadzieję na uniknięcie ostateczności, jaka dla wielu stanowiło wstąpienie do „kołchozu”. W opisywanym okresie mieszkańcy wsi – i nie tylko oni – w konfrontacji z władzą stali jednak na z góry straconej pozycji.

Na przełomie IX plenum KC w październiku 1953 r. zapadły decyzje, potwierdzone wkrótce przez II Zjazd PZPR, o przejściu do polityki „równoczesnego rozwoju” sektora państwowego, spółdzielczego i prywatnego w rolnictwie. Dla mieszkańców wsi oznaczały one z jednej zmniejszenie nacisków na tworzenie spółdzielni produkcyjnych, z drugiej zaś zwiększenie ilości środków finansowych na potrzeby gospodarstw indywidualnych. Jak wyżej wspominałem

⁹² APL, KP PZPR, 19, Protokół z posiedzenia egzekutywy KP PZPR, 31 VIII 1952 r., k. 90.

⁹³ *Ibidem*, Pf 10/203, Raport miesięczny PUBP w Piotrkowie Trybunalskim za lipiec 1954 r., k. 67.

⁹⁴ *Ibidem*, Pf 10/2, Sprawozdanie miesięczne WUBP w Łodzi za sierpień 1952 r., k. 129.

⁹⁵ *Ibidem*, Pf 10/199, Sprawozdanie PUBP w Piotrkowie Trybunalskim za lipiec 1950 r., k. 263. Por. D. Jarosz, M. Pasztor, w *krzywym zwierciadle. Polityka władz komunistycznych w Polsce w świetle plotek i pogłosek z lat 1949-1956*, Warszawa 1995, s. 51 i n.

⁹⁶ APL, KW PZPR, 372, Sprawozdanie z pracy terenowej w dniach 26 i 27 grudnia 1949 r. w powiecie piotrkowskim, k. 11.

zmiany te spowodowały spowolnienie kolektywizacji w całym kraju, w niewielkim stopniu były natomiast widoczne w powiecie piotrkowskim. O ile pod koniec 1953 r. w Piotrkowskim istniało 19 gospodarstw zespółowych (po rozwiązaniu „nie rokującej nadziei na rozwój” spółdzielni w Krzewinach), to jesienią 1955 r. było ich już 31. Spółdzielnie te w większości posiadały małą liczbę członków i niewielki areal gruntów. W ich skład wchodziło 336 gospodarstw, których łączna powierzchnia wynosiła prawie 2400 ha (średnio 77,4 ha na jedną spółdzielnię), co stanowiło niespełna 1,7% użytków rolnych w powiecie⁹⁷.

Rok 1956 przyniósł zasadnicze zmiany sytuacji w kraju, które zachwiały także dotychczasowymi założeniami polityki rolnej państwa. Radykalizowały się również postawy mieszkańców wsi, którym dali wyraz między innymi w dyskusjach dotyczących uchwał XX Zjazdu KPZR i jego następstw. Władze powiatowe z niepokojem odnotowywały, iż „wrogie elementy zaczęły wykorzystywać tę sytuację”. Pojawiły się komentarze, że „teraz zdemaskowali Stalina, a później będzie koniec ze spółdzielniami”. Duże nadzieje wiązano zwłaszcza z uwolnieniem Gomułki twierdząc, że „on był jedynym obrońcą ludu i sprzeciwił się spółdzielni, dlatego teraz na pewno spółdzielni nie będzie”⁹⁸.

Postępująca w drugiej połowie „odwilż” polityczna ośmieliła chłopów do podejmowania konkretnych działań. Nie realizowano obowiązkowych dostaw, nabierał tempa rozpoczęty wiosną proces występowania ze spółdzielni produkcyjnych i powrotu do samodzielnego gospodarowania na gruntach formalnie w dalszym ciągu do niej należących. Kierownik Wydziału Rolnego KP informował we wrześniu członków egzekutywy, iż w Żychlinie „członkowie spółdzielni rządzą się jak szare gęsi, składają podania o wystąpienie, bez żadnego pytania wchodzi na ziemie [zespółowe]”⁹⁹. Podobna sytuacja miała miejsce w Szydłowie, gdzie członkowie nie protestowali przeciwko odbieraniu swojej ziemi przez tych chłopów, którzy zdecydowali się na wystąpienie ze spółdzielni¹⁰⁰.

Ostateczny cios kolektywizacji przyniosło październikowe plenum KC. Powrót Gomułki do władzy oraz jego wystąpienie, którego treść opublikowała prasa, zostało na wsi odebrane jako odejście od polityki uspołdzielczania wsi¹⁰¹. Rozpoczęło się żywiołowe rozwiązywanie gospodarstw zespółowych i podziału

⁹⁷ *Ibidem*, KP PZPR, 3, Protokół z V Konferencji Powiatowej PZPR w Piotrkowie Trybunalskim, 17-18 IX 1955 r., k. 51; *ibidem*, 13, Ogólna powierzchnia użytków rolnych w powiecie z rozbiorem na gminy według danych GUS-u, k. 139.

⁹⁸ *Ibidem*, 33, Protokół z posiedzenia egzekutywy KP PZPR, 17 V 1956 r., k. 285.

⁹⁹ *Ibidem*, 34, Protokół nr 32/56 z posiedzenia egzekutywy KP PZPR, 6 IX 1956 r., k. 33.

¹⁰⁰ AAN, Krajowa Rada Spółdzielczości Produkcyjnej, 2/116, Sytuacja na odcinku spółdzielczości produkcyjnej województwa łódzkiego, 10 IX 1956 r., k. 275.

¹⁰¹ „Głos Robotniczy”, 25 X 1956 r.

między członków majątku spółdzielczego¹⁰². Podejmowaniu decyzji o likwidacji spółdzielni produkcyjnych sprzyjało niezdecydowanie czy wręcz aprobująca postawa znacznej części lokalnego aparatu władzy. Funkcjonariusze partyjni i urzędnicy rad narodowych przestali odwiedzać wsie i uprawiać agitację spółdzielczą w obawie przed oskarżeniami o stalinizm czy ingerowanie w sprawy kolektywów lub po prostu dlatego, że ich rozwiązanie oznaczało dla nich mniej pracy i problemów¹⁰³.

Atmosfera panująca w kraju w październiku 1956 r. nie pozostała bez wpływu na obrady rozszerzonego plenum KP w Piotrkowie, które odbyło się pod koniec miesiąca. Wiele miejsca poświęcono w dyskusji sprawom wsi. Głosy samokrytyki mieszały się z próbami zrzuć odpowiedzialność za popełnione nadużycia. Najlepszy tego przykład stanowiło wystąpienie przewodniczącego Prezydium PRN Jana Miedzińskiego, który dowodził: „wszystko zło (...) koncentrowało się na górze. To wszystko co naważyła góra to tam trzeba wypijać (...) bardzo często byliśmy ślepych wykonawcami, często próbowaliśmy robić coś sami, lecz to była nie łatwa sprawa. Był to koszmar tamtejszych minionych dni. My kierownictwo robiliśmy to co nam kazano. Mówiąc o budowie spółdzielni produkcyjnych to np. w Szpinalowie na zebraniu członkowie wskazywali jakimi sposobami budowano, że jeden z chłopów statut musiał podpisać pod naciskiem szefa UB. Takich spraw mieliśmy więcej, w błędach maczaliśmy i my palce i trzeba nam się do tego przyznać. Od dwóch lat krzywdy chłopom staramy się naprawić, lecz krzywdy moralnej nie jesteśmy w stanie naprawić”. Na koniec zaś dodawał: „Konfrontując to wszystko cośmy robili kiedyś i to co robimy teraz to każdy z nas coś przegiął i musimy się z tego spowiadać”¹⁰⁴.

Władze powiatowe bijąc się w piersi starały się jednocześnie nie dopuścić do rozpadu wszystkich gospodarstw zespółowych, co dało nadspodziewanie dobre efekty. Przed plenum październikowym w Piotrkowskiem istniało 27 spółdzielni produkcyjnych z ogólną liczbą 377 członków, którzy posiadali 296 gospodarstw o łącznej powierzchni 2340 ha¹⁰⁵. Do końca 1956 r. pozostało

¹⁰² APL, KP PZPR, 34, Protokół z posiedzenia egzekutywy KP PZPR, 20 XII 1956 r., k. 123.

¹⁰³ *Ibidem*, 34, KW PZPR, Posiedzenie plenaryjne KW PZPR w dniu 10 XI 1956 r.

¹⁰⁴ *Ibidem*, KP PZPR, 7, Protokół z rozszerzonego plenum KP PZPR, 30 X 1956 r., k. 91-93.

¹⁰⁵ W powiecie piotrkowskim do VIII Plenum KC PZPR założono pięć a rozwiązano jedną spółdzielnię produkcyjną. Liczba 27 spółdzielni w powiecie wynika stąd, że w 1956 r. z jego obszaru wydzielono powiat bełchatowski, na którego terenie znalazła się również część kolektywów. Zob. M. Bandurka, *Zmiany administracyjne i terytorialne ziem województwa łódzkiego w XIX i XX wieku*, Warszawa 1974, s. 118.

w powiecie 13 spółdzielni produkcyjnych¹⁰⁶. W ich skład wchodziło 126 gospodarstw, które obejmowały 1000 ha ziemi. Spółdzielnie te zrzeszały 142 członków¹⁰⁷. Powiat piotrkowski z niemal połową dotychczasowej liczby spółdzielni stanowił pewien ewenement w skali województwa, na terenie którego rozwiązaniu uległo blisko 70% gospodarstw zespołowych¹⁰⁸.

Masowy rozpad spółdzielni produkcyjnych w 1956 r. stanowił ostateczną porażkę prowadzonej przez państwo od 1948 r. polityki rolnej. Mimo zaangażowania olbrzymich środków, nacisków administracyjnych i terroru dążenie władz komunistycznych do kolektywizowania wsi nie przyniosło spodziewanych efektów. Zadecydowało o tym nie tylko lekceważenie podstawowych zasad ekonomii, ale przede wszystkim niedocenianie siły i konsekwencji oporu chłopów w obronie własnej ziemi.

¹⁰⁶ Według danych Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w powiecie piotrkowskim pozostało pod koniec 1956 r. jedynie dziewięć spółdzielni produkcyjnych. Rozbieżności wynikają zapewne stąd, iż do rozwiązania spółdzielni potrzebne były dwie kolejne uchwały ogólnego zgromadzenia członków, podjęte w odstępie co najmniej dwutygodniowym. W kilku przypadkach warunek ten nie został spełniony, gdyż spółdzielcy mimo podjętej pierwotnie decyzji o rozwiązaniu kolektywu, w ostateczności decydowali się na pozostanie przy gospodarce zespołowej. Zob. APŁ, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i Urząd Wojewódzki, 6709, Metryki dotyczące spółdzielni 56 produkcyjnych – liczba spółdzielni według powiatów w roku 1956.

¹⁰⁷ *Ibidem*, KP PZPR, 35, Protokół z posiedzenia egzekutywy KP PZPR, 6 VI 1956 r., k. 133-138.

¹⁰⁸ AAN, KC PZPR, 237/VII-3862, Meldunki z terenu nr 6/1651, 7 II 1957 r., k. 43.